

Sygn. akt VI U 501/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołań: **(...) Spółki z o.o. z siedzibą w B.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. :**

- z dnia 20 grudnia 2012 r. znak: (...) - (...) - (...);

- z dnia 20 grudnia 2012 r. znak: (...) - (...) - (...);

- z dnia 20 grudnia 2012 r. znak: (...) - (...) - (...);

- z dnia 20 grudnia 2012 r. znak: (...) - (...) - (...);

- z dnia 20 grudnia 2012 r. znak: (...) - (...) - (...);

w sprawach : **(...) Spółki z o.o.**

z siedzibą w B.

przeciwko: **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych**

Oddziałowi w B.

z udziałem zainteresowanych :

Z. G., A. K., K. C. (1), B. K., P. K.

o ubezpieczenie

oddala odwołania.

Sygn. akt 501/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami z dnia 20 grudnia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. - na podstawie przepisu art. 83 ust. 1 pkt 2, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 91 ust. 5 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r., nr 205, poz.1585 ze zm.) - stwierdził, iż Z. G., A. K., K. C. (1), B. K. i P. K., jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatniku składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym

i wypadkowemu w okresach wskazanych w pięciu odrębnych decyzjach, dotyczących tych zainteresowanych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż w trakcie kontroli przeprowadzonej w (...) Sp. z o.o. - protokół kontroli z dnia 08.10.2012 r. wraz z załącznikami stanowiącymi integralną część tego protokołu - ustalono, że Spółka zawarła z zainteresowanymi umowy o dzieło w ramach których były wykonywane czynności związane z gratowaniem detali, naklejaniem etykiet, segregacją owijek, segregacją opakowań foliowych oraz pakowaniem detali. Zgodnie z ustaleniami kontroli, czynności wykonywane na podstawie umowy o dzieło nie miały charakteru przynoszącego konkretny rezultat, były one realizowane w ramach umowy starannego działania mającej charakter umowy zlecenie. Zgodnie z unormowaniem art. 627 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz. U, z 1964r., Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) umowa o dzieło zobowiązuje przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiającego do zapłaty wynagrodzenia. W konsekwencji przyjmujący zamówienie podejmuje własnym wysiłkiem i staraniem na własny rachunek i własną odpowiedzialność wykonać dzieło, którym jest nowo powstałe dobro.

Istotą takiej umowy jest osiągnięcie określonego rezultatu - dzieła. Zdaniem organu rentowego strony określiły zawarte umowy jako umowy o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Z uwagi na fakt, iż w okresach wskazanych w sentencji decyzji zainteresowani nie posiadali innego tytułu do ubezpieczeń winni być zgłoszeni do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako osoby wykonująca prace na podstawie umowy zlecenie w (...) Sp. z o.o. i od otrzymanych z tego tytułu przychodów Spółka zobowiązana była wykazać i opłacić składki na obowiązkowe ubezpieczenia.

W odwołaniach od tych pięciu decyzji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. kwestionowała zasadność zaskarżonych decyzji ze względów formalnych i merytorycznych. Zdaniem odwołującego ocena zasadności objęcia zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi z tytułu usług świadczonych na podstawie umowy zlecenia w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami jest błędna. Wszystkie bowiem elementy charakterystyczne dla umowy o dzieło, znalazły zastosowanie w trakcie realizacji przedmiotowych umów. Analizując bowiem poszczególne przesłanki umów o dzieło, którą (...) Sp. z o.o. zawarła z zainteresowanymi, w zestawieniu z Kodeksem cywilnym definiującym umowę o dzieło w art. 627, skarżący argumentował, że nie wiadomo skąd się wzięły takie wnioski oraz że w ujęciu kodeksowym przy określeniu głównego świadczenia przyjmującego zamówienie, mowa jest tylko o wykonaniu oznaczonego dzieła. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest bowiem wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci w jakiej poprzednio nie istniało Dzieło może mieć przy tym postać materialną lub niematerialną. W uregulowaniu kodeksowym brak jest jednak bliższego określenia głównego przedmiotu świadczenia przyjmującego zamówienie. Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym. Celem tego procesu jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Ponadto, jak zaznaczyła odwołująca się Spółka, każda osoba wykonująca dzieło była informowana o formie współpracy oraz o istocie umowy o dzieło tak, że treść umowy odzwierciedlała rzeczywistą wolę stron, zwłaszcza, iż szereg osób z siebie tylko wiadomych przyczyn zainteresowana była wyłącznie zawieraniem umów o dzieło pozwalających na elastyczne podjęcie tematu. Analizując procesy wytwórcze dobierano czynności, tak by spełnić kryteria zasadności zawarcia umów o dzieło. Przed rozpoczęciem usług zamawiający wskazywał materiały z jakich miało powstać dzieło, a w drodze krótkiego instruktażu okazywał wykonawcy jakiego efektu oczekuje się od jego pracy. Taki schemat postępowania był szczególnie pomocny. Osoba wykonująca dzieło mogła porównywać wykonane przez siebie dzieło z „modelem wzorcowym” i sama widząc, że dzieło zawiera wady usuwać je bez konieczności wzywania jej do tego przez zamawiającego. Zarówno umowa o dzieło jak i umowa zlecenia mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Granica pomiędzy zleceniem a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiot swym zakresem zbliżony jest do czynności podejmowanych w produkcji (SN w wyroku z 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/00). Jeśli jednak wykonawca był odpowiedzialny za rezultat i istniała możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych żadną miarą nie można wyprowadzać wniosku, iż stosunek ten był charakterystyczny dla umowy zlecenia.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy podtrzymał swoje stanowisko i wniósł o ich oddalenie.

Sprawy z odwołań od wymienionych wyżej decyzji zostały połączone do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą akt VIU 501/13

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Bezspornym jest, iż (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą od 20 czerwca 2002 r., od 2007 r. funkcję prezesa zarządu sprawuje w niej K. M. (1). Przedmiotem działalności Spółki jest świadczenie usług w postaci wykonywania prostych prac produkcyjnych na rzecz podmiotów zewnętrznych. Aktualnie Spółka zatrudnia 150 osób na podstawie umów o pracę. Poza tym zawierane są umowy cywilno – prawne, z reguły umowy o dzieło lub zlecenia. Spółka uznała, iż takie czynności jak gratowanie, szlifowanie, segregacja owijek, malowanie i transport mogą być przedmiotem umów o dzieło. Spółka uznawała bowiem za dzieło każdy oszlifowany lub ogratowany detal. Spółka (...) zawierała umowy o współpracę ze spółką z o.o. (...). na terenie której to Spółki znajduje się również siedziba przedsiębiorstwa odwołującej. Przesłuchani w sprawie świadkowie i osoby zainteresowane zawierały umowy cywilnoprawne z jedną z tych Spółek, przy czym w zasadzie nie było dla nich istotne z którą konkretnie Spółką zawierają umowę, ponieważ wykonywane przez nich czynności na rzecz obu podmiotów były podobne. Wykonywane czynności obejmowały in. gratowanie detali, obróbkę ręczną detali, segregację detali oraz pakowanie. Były to proste prace, powtarzalne, nie wymagające większych kwalifikacji. Zainteresowani wykonujący te prace rozliczani byli na podstawie ilości wykonanych prac wynikającej z protokołu odbioru. Wynagrodzenia wypłacane co miesiąc, obliczane były odpowiednio do liczby wykonanych sztuk. Przewidziane były również normy ilościowe wykonanych elementów na godzinę przez jedną osobę. Jeżeli jakiś element wykonano wadliwie, nie był on uwzględniany w kalkulacji należnego wynagrodzenia. Koordynator, który z ramienia odwołującej Spółki sprawował nadzór nad prawidłowym wykonywaniem zadań przez osoby zainteresowane, z którymi były zawarte umowy cywilnoprawne, w czasie wrywkowych kontroli, gdy dostrzegał ewentualne uchybienia w procesie pracy, zwracał na nie uwagę zainteresowanym, ci natomiast musieli dokonać poprawek. Jednocześnie osoby te umieszczały na każdej z wykonanych palet zawieszkę z informacją, że pochodzi ona od nich. Również w systemie informatycznym odwołującej umieszczone były informacje o pracy wykonanej przez każdą z zainteresowanych osób. Zainteresowani byli informowani o charakterze zawieranych umów, to znaczy że są to umowy o dzieło i godzili się na zawarcie tego typu umów. O możliwości zawarcia umowy dowiadywali się telefonicznie od koordynatora, który informował, że odwołująca spółka będzie potrzebowała ich pomocy przy realizacji nowych zleceń. Zainteresowani o tym jakiego rodzaju czynności w konkretnym okresie będą wykonywali byli informowani na bieżąco, przy czym czasami zdarzało się, że wykonywali oni inne czynności od wcześniej umówionych. Pracę zainteresowanych nadzorował M. K. – koordynator. Z zeznań tego świadka wynika, iż A. K. zajmowała się gratowaniem detali. Jakość wykonania była sprawdzana wrywkowo z palety, na której znajdowało się od 30 do 200 detali. Dopóki detale znajdują się na palecie istnieje możliwość identyfikacji wykonującego. Efekt ogratowania winien być zgodny z wzorem. Czynności wykonywane przez zainteresowanych kontrolował także świadek D. J. – kierownik i koordynator zmiany. Zeznał on, że dokonuje kontroli wszystkich produktów jeśli jest ich niewiele, jeżeli zaś jest ich dużo dokonuje kontroli wrywkowej. Zainteresowani zajmowali się gratowaniem detali, szlifowaniem, segregowaniem owijek, przygotowaniem do malowania i pakowaniem detali. Były to wyroby gotowe lub półprodukty, które szły do dalszego procesu lub komplementacji. Detale szlifowane szły do lakierni, a następnie do sprzedaży. Na wyrobach nie ma oznaczeń kto dokonywał szlifowania lub gratowania. Wyroby są opieczętowane jedynie datą i numerem zmiany.

Dowody : zeznania świadków A. O. k. 122-123 akt, E. A. k. 124-125 akt, M. K. k. 125-126, L. W. k. 127-129 akt D. J. k.129-130 akt, B. B. k. 130-131, H. L. k. 131-132, z przesłuchania strony odwołującej - prezesa zarządu K. M. (2) k. 132-133 akt

Zainteresowany B. K. zaskarżoną decyzją objęty został obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym jako zleceniobiorca odwołującej Spółki w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Przedmiotem umów, nazwanych umowami o dzieło, zawartych na powyższy okres w dniach 1.04.2011 r., 1.07.2011 r. i 1.10.2011 r. było gratowanie detali w wyznaczonej ilości. W tym czasie zainteresowany nie posiadał innego tytułu uzasadniającego objęcie ubezpieczeniem społecznym. Zainteresowany wykonywał umowy codziennie, w systemie

zmianowym. Mógł jednak decydować w jakie dni tygodnia przyjdzie do pracy. Praca trwała 8 godzin każdego dnia. Każda partia ogratowanych detali była oznaczana zawieszka z nazwiskiem przyczepianą do palety i podlegała kontroli jakościowej i ilościowej. Po ogratowaniu i zapakowaniu palety na foliarce wyroby były gotowe do sprzedaży. Wynagrodzenie zależne było od ilości wykonanych elementów. Ilość ta była spisywana i wykazywana na koniec miesiąca. Z końcem miesiąca podpisywano też umowy dotyczące przepracowanego miesiąca. W umowach tych wykazywano ilość detali, jednak zainteresowany mógł wykonać ich mniej lub więcej niż ilość wskazana w umowie.

dowody: kserokopie umów o dzieło wraz z rachunkami znajdujące się w aktach administracyjnych ZUS oraz zeznania zainteresowanego – k. 178- 179 akt

Zainteresowana P. K. zaskarżoną decyzją objęta została obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym jako zleceniobiorca odwołującej Spółki w okresie od 8 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Przedmiotem umów zawartych w dniach 8.07.2011 r. i 1.10.2011 r. dotyczących powyższego okresu było gratowania detali. Zainteresowana nie wykonywała jednak tych czynności. Zajmowała się prawie wyłącznie naklejaniem etykiet na pudełka. Jej wynagrodzenie uzależnione było od ilości okolonych pojemników. Poza tym zdarzyło się, iż polecono jej przetarcie waniek w celu wygładzenia powierzchni. Innych prac nie wykonywała. Do wykonania tych czynności wystarczyło zapoznanie z instrukcją stanowiskową. Szkolenia nie było i nie było ono potrzebne. Z uwagi na wykonywaną przez nią ilość detali, nie było możliwe skontrolowanie wszystkich detali jakie okleiła lub wygładziła. Kontrole były więc wyrywkowe. Zainteresowana wpisywała ile detali wykonała i ułożyła na palecie. W tym czasie zainteresowana nie posiadała innego tytułu uzasadniającego objęcie ubezpieczeniem społecznym.. Wynagrodzenie wypłacane było zależnie od ilości wykonanych sztuk.

dowody: kserokopie umów o dzieło wraz z rachunkami

znajdujące się w aktach administracyjnych ZUS dołączonych do akt sądowych, zeznania zainteresowanej k. 179-181 akt oraz e-protokół rozprawy – k.182a.s.

Zainteresowana A. K. (poprzednie nazwisko K.) zaskarżoną decyzją objęta została obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym jako zleceniobiorca odwołującej spółki w okresie od 1 listopada 2010 r. do 31 grudnia 2011 r.. Przedmiotem umów zawartych na powyższy okres odpowiednio w dniach 1.11.2010r., 1.12.2010r., 1.01.2011r., 1.04.2011r., 1.07.2011r. oraz 1.10.2011r. było gratowania detali w oznaczonej ilości

dowody: kserokopie umów o dzieło wraz z rachunkami znajdujące się w aktach administracyjnych ZUS

Zainteresowany K. C. (1) zaskarżoną decyzją objęty został obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym jako zleceniobiorca odwołującej spółki w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Przedmiotem umów zawartych w powyższym okresie było: umowy z dnia 1.01.2011 r. – wygładzanie powierzchni detali, umów z dnia 1.04.2010r. , 1.07.2011 r. i 1.10.2010r. – szlifowanie detali w oznaczonej ilości.

dowody: kserokopie umów o dzieło wraz z rachunkami znajdujące się w aktach administracyjnych ZUS

Zainteresowany Z. G. zaskarżoną decyzją objęty został obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym jako zleceniobiorca odwołującej spółki w okresie od 1 listopada 2010 r. do 1 maja 2011 r. Przedmiotem umów zawartych na powyższy okres w dniach 1.11.2010 r., 1.12.2010 r. 1.01.2011 r. i 1.04.2011 r. było gratowanie detali w oznaczonej ilości sztuk.

dowody: kserokopie umów o dzieło wraz z rachunkami znajdujące się w aktach administracyjnych ZUS

Z uwagi na niestawiennictwo zainteresowanych A. K., K. C. (2) i Z. G., pomimo wzywania na rozprawę, Sąd Okręgowy pominął dowód z ich przesłuchania na zasadzie art. 302 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu dla rozstrzygnięcia sprawy z odwołań

płatnika składek wystarczające było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozostałych zainteresowanych tj. P. K. i B. K. oraz prezesa odwołującej się Spółki, jak również z zeznań świadków i z dokumentów w postaci odpisów umów zawartych z zainteresowanymi wraz z rachunkami. Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał zeznania złożone przez zainteresowanych P. K. i B. K. oraz zeznania świadków A. O., E. A., M. K., L. W., D. J., B. B., H. L. k. 131-132, jak również dowód z przesłuchania strony odwołującej się - prezesa zarządu K. M. (2) na okoliczność zawieranych z powodową Spółką umów i wykonywanych czynności co do zasady za wiarygodne. Zeznania zainteresowanych były logiczne i spójne, wzajemnie się dopełniały, nadto podane przez nich okoliczności znalazły potwierdzenie w przedłożonych do akt sprawy dokumentach w postaci kopii zawieranych z nimi umów. Zeznania świadków również należało uznać za wiarygodne, z tym jednakże zastrzeżeniem, że zawarta w zeznaniach ocena charakteru zawieranych umów i wykonywanych w ramach tych umów czynności miała charakter wyłącznie subiektywny i jako taka nie mogła zostać uwzględniona przy dokonywaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Nie mniej jednak świadkowie w sposób rzetelny opisali procedurę zawierania umów, cały proces produkcyjny i kontroli jakości i ilości, system wynagradzania osób zatrudnianych. Nadto świadkowie: M. K. i L. W. opisali też poszczególne czynności wykonywane przez osoby zatrudniane w Spółce w tym także przez zainteresowanych, których pracą nadzorowali.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Kwestią sporną było w niniejszej sprawie to czy zawierane umowy cywilnoprawne miały faktycznie charakter umów o dzieło czy też były realizowane w ramach umów starannego działania mających charakter umów zlecenia. Zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe, w tym analiza postanowień zawartych przez strony umów oraz sposobu ich wykonywania, wskazuje na brak możliwości zakwalifikowania umów zawartych pomiędzy Spółką (...) a wymienionymi wyżej zainteresowanymi jako umów o dzieło. W umowach tych jako przedmiot świadczenia wskazano gratowanie detali, pakowanie detali, obróbka i szlifowanie detali, przygotowanie detali do malowania. Zainteresowani, wyrażając zgodę podczas telefonicznej rozmowy z koordynatorem na zawarcie umowy z odwołującą się Spółką często nie wiedzieli jakiego rodzaju czynności będą w danym dniu wykonywali. Dowiadywali się tego dopiero po stawieniu się w siedzibie przedsiębiorstwa Spółki. Sposób wykonywania zleconych czynności wynikał z zaleceń odwołującej się Spółki. Zainteresowani nie mieli właściwie żadnego realnego wpływu na efekt wykonywanych czynności, który był zdeterminowany charakterem procesu produkcyjnego wdrożonego w przedsiębiorstwie odwołującej oraz rodzajem zleconych jej zamówień. Z treści umów wynika, że zadaniem zainteresowanych było wykonywanie pewnych rodzajowo powtarzalnych czynności, a nie stworzenie dzieła, jako konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu pracy. Nawet treść zawieranych umów zawiera sformułowania typowe raczej dla stosunku zlecenia, to jest określenie stron jako zleceniodawca i zleceniobiorca. Ponadto wskazać trzeba, że rezultat zawartych umów nie był z góry określony i dopiero po wykonaniu konkretnego przedmiotu w danym okresie rozliczeniowym zainteresowana osoba wystawiała stosowny rachunek (protokół), gdzie zsumowano efekty jej pracy. W doktrynie i orzecznictwie wyraża się pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy (materialnych bądź niematerialnych), gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i nie występującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy o dzieło cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zadania zleczone zainteresowanym nie posiadają niewątpliwie takich cech bowiem de facto sprowadzają się do wykonania określonych czynności, a nie do stanowiących rezultat ich pracy dzieł. Były to proste i wielokrotnie powtarzalne czynności, niewymagające jakichkolwiek specjalnych kwalifikacji. W przypadku większości zainteresowanych wskazywano także ilości czynności do wykonania, przy czym były to zawsze bardzo duże liczby (na przykład 1430, 2310, 2005 sztuk). Sąd Okręgowy zważył także, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności: przesłuchania świadków oraz zainteresowanych, jak również z zestawienia protokołów odbioru i wystawionych rachunków, wynika, że wynagrodzenie należne zainteresowanym uzależnione było przede wszystkim od ilości wykonanych sztuk w danym okresie sprawozdawczym. Z punktu widzenia odwołującej dla wykonania zobowiązania przez zainteresowanych

istotne były tylko sztuki wykonane, natomiast ewentualne wadliwe elementy nie były uwzględnione. Przedmiotem świadczenia ze strony zainteresowanych nie było więc wykonanie oznaczonego dzieła, jako przejawu ich twórczej inicjatywy i indywidualnych zdolności. Każdy wykonany przy użyciu maszyn i urządzeń udostępnionych przez odwołującą element był rodzajowo tożsamy, a więc chociaż to samo zlecenie delegowano różnym podmiotom, to efekt ich pracy nie był różny. Odmienna była tylko ilość elementów wykonanych. Zatem to właśnie wykonanie określonej w umowie ilości konkretnych czynności miało zasadnicze znaczenie i wpływało na wysokość wynagrodzenia. Nie przewidziano z góry w każdej z zawartych umów oznaczonego rezultatu do osiągnięcia i nawet w razie niewykonania założonego następnie limitu skutkiem było jedynie obniżenie należnego wynagrodzenia, a nie dochodzenie roszczeń z tytułu niewykonania umowy, co jest prostą konsekwencją reżimu ustalonego umową o dzieło. Nie można więc zdaniem Sądu, w żadnym z ustalonych stanów faktycznych łącznie rozpoznawanych spraw, dopatrzeć się cech stosunku umownego, którego podstawą byłyby umowy o dzieło. Zawarte przez strony umowy słusznie zakwalifikować trzeba jako umowy o świadczenie usług, tak jak to w zaskarżonych decyzjach uczynił Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi przychód w rozumieniu przepisów podatkowych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług (art. 18 ust. 3 i art. 4 ustawy systemowej). Istota umowy zlecenia, unormowanej przepisami art. 734 -751 k.c. wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej lub faktycznej dla dającego zlecenie. Umowa ta należy do kategorii umów starannego działania; jej celem jest wykonanie określonych czynności, które mogą, lecz nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest natomiast, jak wyżej wskazano przysły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny i (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. III AUa 114/13). Odnosząc powyższe uwagi do stanów faktycznych łącznie rozpoznawanych pięciu spraw stwierdzić należy, że w ramach łączącego strony stosunku prawnego osoby zainteresowane świadczyły na rzecz odwołującej Spółki usługi. W ramach tego stosunku zainteresowani nie wykonywali dzieła, stanowiącego przedmiot zobowiązania w umowie określonej w przepisach art. 627-646 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązki zainteresowanych polegały na wykonywaniu szeregu powtarzalnych czynności i chociaż ich efekt jest wymierny (mierzalny), to jednak nie był taki przy zawieraniu umów (nie był z góry oznaczony) co jak podano jest wymagane dla reżimu umowy o dzieło. W wyniku działań zainteresowanych nie dochodziło do wytworzenia dzieła, jako konkretnego materialnego rezultatu pracy, które miałyby odrębny byt. Rezultatem zawartych umów było co prawda przetworzenie rzeczy, które jednak nie miało charakteru samoistnego, twórczego wkładu zainteresowanych ale stosowania się przez nich do zasad produkcji i obsługi urządzeń stosowanych w przedsiębiorstwie odwołującej. Podkreślić przy tym należy, iż stosowana przez Spółkę (...) metoda wrywkowej tylko kontroli jakości wykonanych czynności gratowania, oklejania, szlifowania czy wygładzania detali ze swej istoty wyłączała możliwość poddania każdego detalu rękojmi za wady fizyczne. W orzecznictwie eksponuje się tego rodzaju kryterium jako właściwe dla umów o dzieło (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN152/00 – OSNC 2001r. z.4, poz.63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., IIIAUa 1700/05, OSA 2008/3/5).

Reasumując Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonych decyzji stwierdzających obowiązek objęcia zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym jako osób wykonujących umowę zlecenie w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.

U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

SSO Janusz Madej